

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi

– Ś. w Ł. w sprawie o sygn. akt III C 949/14, z powództwa B. K. przeciwko Č. S. z siedzibą w P. działającej przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 56.360,80 zł wraz z:

a) ustawowymi odsetkami od kwoty 7.600 zł za okres od dnia 29 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

b) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 7.600 zł za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) ustawowymi odsetkami od kwoty 619,30 zł za okres od dnia 7 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

d) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 619,30 zł za okres od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

e) ustawowymi odsetkami od kwoty 35.362,50 zł za okres od 15 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

f) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 35.362,50 zł za okres od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

g) ustawowymi odsetkami od kwoty 11.070 zł od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

h) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 11.070 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

i) ustawowymi odsetkami od kwoty 1.340 zł od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

j) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.340 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

k) ustawowymi odsetkami od kwoty 369 zł od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

l) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 369 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

oraz kwotę 3.179 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi kwotę 451,43 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 28 marca 2014 roku doszło do zdarzenia drogowego, wskutek którego uszkodzeniu uległ należący do powódki pojazd marki J. (...) nr rej. (...). Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł.. Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu marki F. (...) nr rej. (...). Pojazd ten objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego. Pojazdem powódki kiwrował jej syn J. K., który jechał ulicą (...), zamierzał skręcić w lewo w ulicę (...). Ulicą (...) z naprzeciwka jechał T. C. (1) kierujący pojazdem F. (...),

zamierzał przejechać skrzyżowanie na wprost – do ulicy (...). Kiedy był już na środku skrzyżowania, zobaczył pojazd J., który sygnalizował zamiar skrętu w lewo. Nie widział tego pojazdu wcześniej. Pojazd J. znajdował się na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Na miejscu zdarzenia pojawiła się Policja, która ukarała T. C. (2) mandatem karnym. W momencie kolizji doszło do uderzenia lewym przednim narożnikiem J.

w lewy przedni narożnik F.. W pojeździe J. uszkodzeniu uległy: tablica rejestracyjna z podkładką, nakładka zderzaka przedniego, listwa ozdobna zderzaka lewa, reflektor przedni lewy, dysza układu spryskiwacza reflektora, światło przeciwmgielne, krata wlotu powietrza, pokrywa komory silnika, drzwi przednie lewe, wzmocnienie czołowe, poduszka gazowa kierowcy. Zdarzenie miało miejsce na środku skrzyżowania. W chwili zdarzenia pierwszeństwo przejazdu należało do kierującego samochodem J.. W samochodzie J. kierujący miał włączony kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skrętu w lewo. Nieustąpienie przez kierującego F. pierwszeństwa przejazdu spowodowało wystąpienie sytuacji zagrożenia w ruchu, skutkującej powstaniem kolizji.

Powódka zgłosiła szkodę następnego dnia po zdarzeniu. W ciągu siedmiu dni pojawił się rzeczoznawca z P., który dokonał oględzin pojazdu. Nie kwestionował żadnych uszkodzeń, wyjaśnił jakie dokumenty będą potrzebne. Powódka dowiadywała się także telefonicznie, że może wynająć pojazd zastępczy. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 20.700 zł tytułem odszkodowania. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany stwierdził, że naprawa pojazdu jest nieopłacalna

i zasadne wypłacenie jest kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym.

Powódka wynajęła samochód zastępczy, początkowo w umowie z wypożyczalnią określając czas najmu na krótki okres – 7 dni. Powódka wynajęła pojazd tej samej klasy. Zależało jej by miał automatyczną skrzynię biegów, był dieslem, miał skórzaną tapicerkę

i aby był wygodny – z uwagi na stan zdrowia powódki. Wobec przedłużającej się likwidacji szkody, powódka przedłużała umowę na dalsze okresy, nie dłuższe niż 14 dni każdy, licząc na zakończenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę odszkodowania. Powódce wypłacono odszkodowanie w kwocie 20.700 zł po 114 dniach od zgłoszenia szkody. W tym czasie powódka korzystała z pojazdu zastępczego, co kosztowało ją 35.362,50 zł. Następnie przez 36 dni powódka również korzystała z pojazdu zastępczego, gdyż szukała odpowiedniego pojazdu do zakupu. Za najem w tym okresie powódka zapłaciła 11.070 zł. Powódka informowała pozwanego, że wynajmuje pojazd zastępczy i przesyłała faktury za najem.

W tym czasie także poniosła koszt parkowania wraku samochodu w okresie od oględzin do dnia wypłaty kwoty bezspornej w wysokości 1.340,70 zł. Pojazd był parkowany w zakładzie,

z którego powódka wynajęła pojazd zastępczy - u I. S., która następnie zakupiła od powódki wrak. W tym okresie powódka zakupiła również pojazd F. (...), jednakże nie mogła niego korzystać, ponieważ zakupiony został w stanie uszkodzonym. Powódce był potrzebny pojazd zastępczy do wykonywania czynności życia codziennego. Powódka jest po zabiegu endoprotezo-plastyki stawu biodrowego i miała zakaz dźwigania. Pojazdem musiała jeździć do sklepów, apteki, na zabiegi rehabilitacyjne.

Powódka wielokrotnie wzywała pozwanego do zapłaty kwot dochodzonych pozwem, jednakże pisma te pozostały bez odpowiedzi. Po zdarzeniu pojazd powódki był niesprawny

i nie mógł sam odjechać z miejsca zdarzenia. Został przewieziony na lawecie do zakładu, gdzie oglądał go rzeczoznawca z P.. Za holowanie pojazdu z miejsca oględzin do miejsca holowania powódka zapłaciła kwotę 369 zł.

Ostatecznie powódka po otrzymaniu częściowego odszkodowania sprzedała pojazd J. w stanie uszkodzonym za kwotę 7.000 zł. Ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu powódki, przy założeniu wykorzystania części zamiennych oznaczonych jako (...), które dają gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu technicznie właściwego, wynosił: 42.278,62 zł. Pojazd został po raz pierwszy zarejestrowany w 2005 roku. Miał dodatkowe wyposażenie, był wcześniej naprawiany. Wartość rynkowa pojazdu przed szkodą wynosiła 36.100 zł. Wartość pozostałości pojazdu po szkodzie wynosiła 17.800 zł – jest to zredukowany koszt naprawy pojazdu. Wartość rynkowa pozostałości dla pojazdu zbywanego w stanie kompletnym, bez jego rozbiórki wynosiła 7.800 zł. Samochód powódki należał do klasy E. Stawki dobowe w segmencie, do którego należy uszkodzony pojazd J. w miejscu zamieszkania powódki zawierały

się w granicach 140-230 zł netto za dobę. Gdyby umowę zawrzeć od razu na dłuższy okres, stawka ta podlegałaby negocjacom.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny dotyczący okoliczności wypadku i jego skutków oraz zasada odpowiedzialności pozwanego były sporne między stronami. Sąd Rejonowy pominął dowód w postaci przedłożonych przez powódkę rachunków, uznając, że nie są one dowodem na okoliczność, że to właśnie powódka jeżdżąc pojazdem zastępczym wykorzystywała go do określonych celów. Okoliczność ta wynika bowiem z doświadczenia życiowego, nadto ustalona została w ramach przesłuchania powódki i jej syna. Sąd pominął również złożone przez pozwanego „sprawozdanie z 30 lipca 2014 r.” (k. 128) - zawierające opis przeprowadzonych „czynności sprawdzających” przez A. K.. Sąd Rejonowy wskazał, że pismo to nie może być uznane nawet za dokument prywatny, gdyż nie jest podpisane, zawiera jakoby wypowiedzi T. C. (2) na temat przebiegu zdarzenia, jednakże nie pozwala na ustalenie okoliczności i prawdziwości złożenia takich oświadczeń. Nie wiadomo nadto, czy złożone zostały one spontanicznie, czy np. pod wpływem pytań sugerujących odpowiedź. Podobnie Sąd meriti potraktował „raport z ustaleń” (k. 130). Sąd wskazał, że pozwany w dniu 22 marca 2017 roku przedstawił także protokół „zeznań” T. C. (2), z których wynika, że świadek wycofuje się ze złożonych wcześniej oświadczeń o uznaniu swojej winy za spowodowanie zdarzenia drogowego. W zeznaniach tych świadek wskazuje, że szkoda spowodowana została celowo przez kierującego pojazdem J.. Pozwany przedstawił także sporządzony przez T. C. (2) szkic z miejsca zdarzenia. Oświadczenia świadka Sąd I instancji również nie uznał za dowód w sprawie na okoliczność przebiegu zdarzenia, a przedstawiony szkic – jak wyjaśnił biegły – nie odpowiada rzeczywistości. Wyjaśnione zostało to także w piśmie pełnomocnika powódki (k. 281) – T. C. (1) pomylił usytuowanie ulic – F. wyjeżdżał z ulicy (...), a nie E., co zgadza się zresztą z jego zeznaniami. Sąd podkreślił, że dokumenty te złożone zostały przez pozwanego już po upływie terminu na zgłaszanie wniosków dowodowych. Pozwany zobowiązany był do złożenia akt szkody zarządzeniem z grudnia 2014 roku i wówczas powinien przedłożyć ten dokument (który opatrzony jest datą 28 lipca 2014 roku), nie zaś w dniu 22 marca 2017 roku. Odnosząc się do zeznań świadka T. C. (2) złożonych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że świadek potwierdził przebieg zdarzenia – zwłaszcza, że doszło do kolizji dwóch pojazdów – J. i F. (...) na skrzyżowaniu, przy czym J. poruszał się na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Zdaniem świadka syn powódki tuż przed zdarzeniem przyspieszył, a mógł uniknąć zdarzenia. Sąd Rejonowy uznał jednak, że takie twierdzenie jest pewną oceną rzeczywistości przez świadka. Zdarzenie trwało ułamki sekund, zaś wysnuwanie daleko idących wniosków jedynie na podstawie zeznań świadka zdarzenia, po upływie ponad roku od zdarzenia, prowadzących do zupełnie odmiennej interpretacji zdarzenia nie może mieć miejsca. Z tego powodu zeznania te musiały być zweryfikowane także w ramach rekonstrukcji wypadku dokonanej przez biegłego. Pozwany wniósł o przesłuchanie także świadka A. N. – sprawcy innego zdarzenia z udziałem pojazdu J.. Świadek ten zeznał, że uczestniczył również na tym samym skrzyżowaniu w kolizji drogowej, podczas której uszkodzony został pojazd J.. Świadek zeznał, że przed wjazdem na skrzyżowanie A. N. stał za dużym pojazdem, który zasłaniał mu całe skrzyżowanie. Musiał ustąpić pierwszeństwa przejazdu innym pojazdom. A. N. wjechał na skrzyżowanie zaraz za pojazdem, który znajdował się przed nim. Duży pojazd zdążył opuścić skrzyżowanie, zaś pojazd O. (...) uderzył w samochód J.. A. N. nie kwestionował swojej winy, na miejscu było spisane oświadczenie. Świadek zeznał jedynie, iż miał jedynie wrażenie, że kierujący pojazdem J. mógł hamować, a tego nie czynił. Skoro tak, to nie wiadomo czemu świadek nie zażądał, aby przyjechała Policja (k. 173). Ponieważ, co zostało potwierdzone w opinii biegłego i wynika z akt szkody przedłożonych przez (...), kolizja opisywana przez A. N. dotyczyła innego pojazdu J., zatem

w ocenie Sądu Rejonowego zeznania te nie wnoszą nic nowego do sprawy i mogą zostać pominięte.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest zasadne prawie w całości. W pierwszej kolejności Sąd I instancji podniósł, że pozwany zakwestionował okoliczności faktyczne dotyczące kolizji. Zdaniem pozwanego, to kierujący pojazdem J. (syn powódki J. K.) doprowadził w sposób umyślny do powstania szkody. Poruszał się bowiem gwałtownie i z nadmierną prędkością. Sprawca wypadku przyjął mandat karny jedynie z tego względu, że był w szoku. Pozwany zaprzeczył również, aby wszystkie uszkodzenia pojazdu powódki powstały wskutek zdarzenia o takim przebiegu. Zaprzeczył też jakoby powódka miała potrzebę najmu pojazdu zastępczego i wskazał, że syn powódki prowadzi działalność gospodarczą (...) oraz firmę (...), sprzedaje części

zamienne i ma szeroki dostęp do samochodów uszkodzonych. Pozwany na wypadek uznania, że najem pojazdu był zasadny, zakwestionował także, aby był on zasadny aż przez 221 dni.

W ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowanie przez pozwanego podstawy swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku nie może odnieść skutku, gdyż wypłacając bezsporną część odszkodowania pozwany uznał już dług co do zasady. Pozwany nigdy nie domagał się zwrotu wypłaconej kwoty. Powołując się na art. 13 ust. 1 i art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), Sąd I instancji wyjaśnił, że jeżeli zakład ubezpieczeń nie uznaje roszczenia – wydaje decyzję odmowną, a wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Sąd Rejonowy wskazał też, że zasadnicza większość zarzutów pozwanego okazała się całkowicie nieudowodniona. Zostało to w większości wyjaśnione już w ramach wyjaśnień informacyjnych powódki (k. 172) potwierdzonych jej zeznaniami oraz zeznań jej syna - świadka J. K. (k. 174-175). Argumenty, które podnosił pozwany dotyczące tego np. że syn powódki dysponuje autami z komisji, handluje samochodami, ma dużo kolizji samochodowych - w ocenie Sąd I instancji - nie mają żadnego związku z niniejszą sprawą – a przynajmniej takiego związku pozwany nie wykazał. Sąd podkreślił, że pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne przez 114 dni, co już samo w sobie jest niedopuszczalne. Sąd argumentował, że idąc tokiem rozumowania pozwanego, sam fakt, że jeżeli dojdzie do kilku kolizji w takich samych okolicznościach, takim samym pojazdem (marka i model, ale nie tym samym), to znaczy, że szkoda została spowodowana celowo przez poszkodowanego, a nie przez sprawcę. W ocenie Sądu Rejonowego to nie jest dowód wystarczający. Z tych względów, Sąd meriti pominął zeznania świadka A. N.. Zdaniem Sądu Rejonowego nie można twierdzić, że skoro syn powódki ma zarejestrowane inne szkody jako poszkodowany, to nie należy się powódce pojazd zastępczy. W ocenie Sądu nie są to dowody wystarczające do uwolnienia się pozwanego od odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Sąd argumentował, że szkoda, która miała miejsce również na tym samym skrzyżowaniu z udziałem syna powódki również dotyczyła pojazdu J., ale był to inny pojazd, niż uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 28 marca 2014 roku. Podczas zdarzenia z udziałem świadka A. N., świadek ten również miał wątpliwości co do swojej winy i zastanawiał się, czy aby kierujący J. nie mógł uniknąć zdarzenia, jednakże podał, że J. znajdował się na ulicy z pierwszeństwem przejazdu. Sąd I instancji uznał zeznania tego świadka za niemające znaczenia dla sprawy w świetle opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych. Argumentował, że w ramach opinii biegły miał ocenić m.in. przebieg zdarzenia z dnia 28 marca 2014 roku, który z uczestników naruszył zasady bezpieczeństwa, jakie były uszkodzenia pojazdów i czy korelują one ze sobą (postanowienie – k. 196). Biegły jednocześnie mógł zapoznać się z aktami drugiej szkody – z udziałem świadka A. N.. Biegły prof. A. S. wydał opinię w sprawie (k. 224-256). W opinii biegły wskazał, że rekonstrukcję zdarzenia oparł na zeznaniach świadków, uszkodzeniach pojazdów oraz szkicu z miejsca wypadku. Pozwany zakwestionował opinię i dlatego biegły wezwany został na rozprawę. Biegły wskazał, że opinia wydana została w zasadzie na materiale dowodowym przedstawionym przez pozwanego, wyjaśnił również, że nie można łączyć ze sobą kolizji z dnia 28 marca 2014 roku i drugiej kolizji, w której również uczestniczył samochód J., ale o innym numerze WIN i innym numerze rejestracyjnym. Biegły wskazał także, że szkic z miejsca zdarzenia przedstawiony przez świadka T. C. (2) (k. 276) nie odpowiada rzeczywistości, gdyż zamienione są na nim nazwy ulicy (...). Po wyjaśnieniach biegłego pozwany złożył jedynie wniosek o dokonanie wyceny pojazdu w systemie (...) E., który to wniosek Sąd Rejonowy oddalił, kierując się wskazaniem biegłego, że wycena taka nie wniesie nic nowego do sprawy. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że biegły oceniając przebieg zdarzenia oraz to, czy i który z uczestników kolizji popełnił błąd w taktyce jazdy, jednoznacznie stwierdził, że nieustąpienie przez kierującego F. pierwszeństwa przejazdu spowodowało wystąpienie sytuacji zagrożenia w ruchu, skutkującej powstaniem kolizji. Wyjaśnił, że zdarzenie miało miejsce na środku skrzyżowania. W chwili zdarzenia pierwszeństwo przejazdu należało do kierującego samochodem J.. W samochodzie J. kierujący miał włączony kierunkowskaz, sygnalizujący zamiar skrętu w lewo. Biegły ocenił także, analizując zdjęcia z miejsca zdarzenia, oraz materiały z postępowania likwidacyjnego opisujące uszkodzenia pojazdu J., że powstały one w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Zachodzi bowiem zgodność zarówno obszaru jak i wysokości usytuowania uszkodzeń – pojazdy zetknęły się narożnikami na środku skrzyżowania. Biegły wyjaśnił, że na podstawie ogólnych stwierdzeń T. C. (2) nie mógł zakwestionować ustaleń samego pozwanego co do zakresu i charakteru uszkodzeń pojazdu powódki. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą kierującego pojazdem F. (...) na podstawie art. 436 § 2 k.c. Sąd podkreślił, że pozwany przyznał, iż zawarł umowę ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu F. (...). Sąd I instancji powołał w tym miejscu art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 363 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany podnosił, iż w niniejszej sprawie ma miejsce tzw. szkoda całkowita. Okoliczność ta nie była kwestionowana. Jak wynika z opinii biegłego prof. A. S. (k. 236-241) ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu powódki, przy założeniu wykorzystania części zamiennych oznaczonych jako (...), które dają gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu technicznie właściwego wynosi: 42.278,62 zł. Pojazd został po raz pierwszy zarejestrowany w 2005 roku. Miał dodatkowe wyposażenie, był wcześniej naprawiany. Wartość rynkowa pojazdu przed szkodą wynosiła 36.100 zł. Wartość pozostałości pojazdu po szkodzie wynosiła 17.800 zł. Biegły odpowiadając na wątpliwości pozwanego wyjaśnił na rozprawie, że w wycenie pojazdu nie uwzględniono korekty wartości z powodu wcześniejszych napraw pojazdu z uwagi na fakt, że pojazd miał okres eksploatacji dłuższy niż 6 lat. W takim wypadku przyjmuje się, że w wyniku tych napraw nie nastąpiło pomniejszenie wartości. W pojazdach starszych zacierają się bowiem różnica pomiędzy fragmentami samochodu, które nie były uszkodzone w stosunku do części nieuszkodzonych. Odnosząc się do wyceny wartości pozostałości biegły w swojej opinii wskazał na dwie wartości: 7.800 zł i 17.800 zł. Wartość 7.800 zł jest wartością rynkową pozostałości dla pojazdu zbywanego w stanie kompletnym, bez jego rozbiórki. Wartość 17.800 zł to zredukowany koszt naprawy pojazdu. Biegły wycenił go ponieważ stopień uszkodzenia samochodu był mniejszy niż 0,2, zatem - zdaniem biegłego - konieczne było wyznaczenie wartości pozostałości metodą kosztu naprawy. Sąd Rejonowy do obliczenia wysokości szkody przyjął jednakże wartość pozostałości określoną na 7.800 zł. Na rozprawie biegły wskazał bowiem, że gdyby próbować odbudować pojazd, to bliższa rzeczywistości byłaby wartość 17.800 zł, natomiast przy sprzedaży wraku rzeczywistej wartości odpowiada kwota 7.800 zł. Biorąc pod uwagę fakt, że powódka faktycznie sprzedała pojazd za kwotę 7.000 zł, ta pierwsza wartość pozostałości obliczona przez biegłego zdaje się bliższa prawdy. W ocenie Sądu uzasadnione jest więc przyjęcie kwoty niższej. Sąd Rejonowy argumentował, że obliczenia biegłego opierają się na Instrukcji, która oczywiście skonstruowana jest na podstawie danych empirycznych, jednakże stanowi jedynie hipotezę co do wartości pojazdu. W związku z powyższym Sąd I instancji z tego tytułu zasądził na rzecz powódki kwotę 7.600 zł jako stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed kolizją (36.100 zł) minus wartość pozostałości (7.800 zł) minus dotychczas wypłacone odszkodowanie (20.700 zł), oddalając w pozostałym zaś zakresie roszczenie co do zapłaty odszkodowania. Powódka bowiem z tego tytułu żądała zapłaty kwoty 8.800 zł.

Powódka domagała się także zasądzenia kwoty 46.432,50 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd Rejonowy wskazał, że aktualnie w orzecnictwie ugruntowany jest już pogląd, iż zakład ubezpieczeń odpowiada także za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki z tego tytułu. Powódka wyjaśniła, czym kierowała się przy wyborze firmy wynajmującej samochody i te wyjaśnienia Sąd Rejonowy uznał za logiczne i rozsądne. Sąd Rejonowy podkreślił, że pojazd, który powódka wynajęła był tej samej klasy co uszkodzony, powódka kontaktowała się z ubezpieczycielem i informowała, że wynajmuje pojazd zastępczy, dochowała także należytej staranności, by nie powiększać rozmiarów szkody i umowę zawierała na taki okres, w którym przewidywała, że zakończy się postępowanie likwidacyjne. Powódka dostarczyła pozwanemu wszystkie wymagane dokumenty i nie można obciążać jej teraz skutkami tego, że postępowanie likwidacyjne do czasu dokonania wypłaty trwało 114 dni. Zdaniem Sądu jest także oczywiste i logiczne, że kiedy powódka dowiedziała się, że ma miejsce szkoda całkowita, to dopiero wówczas mogła podjąć działania zmierzające do zakupu innego pojazdu. Od momentu wypłaty kwoty bezspornej do zakupu nowego pojazdu przez powódkę upłynęło 36 dni i w ocenie Sądu nie jest to termin nadmierny. Sąd argumentował, że z zeznań powódki wynika, że zmuszona była do wynajęcia pojazdu zastępczego ze względu na swój stan zdrowia i potrzebę przemieszczania się, chociażby na zakupy, do lekarzy, na rehabilitację. Kwota kosztów najmu jak i czas trwania postępowania likwidacyjnego nie była do przewidzenia przy zawieraniu umowy. Sąd wskazał, że jak wynika z opinii biegłego samochód powódki należał do klasy E. Stawki dobowe w segmencie, do którego należy uszkodzony pojazd J. w miejscu zamieszkania powódki zawierały się w granicach 140-230 zł netto za dobę. Gdyby umowę zawrzeć od razu na dłuższy okres, stawka ta podlegałaby negocjacji. Tego jednak powódka nie mogła przewidzieć. Opinia biegłego potwierdziła zatem - w ocenie Sądu - że koszty w łącznej wysokości 46.432,50 zł, które poniosła powódka z tytułu najmu były uzasadnione i mieściły się w średnich stawkach najmu pojazdów tego segmentu. Powódka za pomocą faktury VAT (k. 56) wykazała także, że poniosła koszt parkowania wraku samochodu w okresie od oględzin do dnia wypłaty kwoty bezspornej. Na tej podstawie Sąd Rejonowy zasądził na jej rzecz także kwotę 1.340,70 zł. Odnosząc się

do kosztów holowania pojazdu Sąd I instancji wskazał, że biegły w swojej opinii (k. 233) opisał, że na zdjęciach pojazdu F. widać wycieki płynów eksploatacyjnych, co musiało spowodować jego unieruchomienie. Koszty te wykazane zostały przez powódkę fakturą. Żądanie powódki co do zapłaty kwoty 369 zł za koszty holowania jest więc uzasadnione. Sąd Rejonowy zgodnie z żądaniem powódki zasądził także na jej rzecz kwotę 619,30 zł tytułem odsetek ustawowych za zwłokę w wypłacie odszkodowania, za okres od dnia 31 dnia (29 kwietnia 2014 roku) do 114 dnia likwidacji szkody (21 lipca 2014 roku), kiedy to wypłacono powódce kwotę 20.700 zł. Sąd argumentował, że żądanie to znajduje oparcie w treści art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz.1152 ze zm.) w zw. z art. 476 i art. 481 § 1 i 2 k.c. Data początkowa naliczania odsetek wiąże się z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody przez powódkę.

Dodatkowo zasądzając odsetki od poszczególnych zasądzonych kwot Sąd Rejonowy z urzędu uwzględnił obowiązującą w dacie zamknięcia rozprawy zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 roku nowe brzmienie. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 roku. Ustalając termin początkowy odsetek Sąd wziął pod uwagę art. 455 k.c. stanowiący, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., wskazując, że powódka przegrała sprawę w nieznacznej części, zatem należy jej się zwrot wszystkich kosztów postępowania.

Na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 451,43 zł tytułem kosztów wydatkowanych przez Skarb Państwa w związku z opinią biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę w wysokości powyżej 44.442,10 zł tj.:

- w zakresie kwoty 2.829 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (tj. powyżej kwoty 32.533,50 zł z odsetkami z pkt. 1. e, f wyroku);

- w zakresie kwoty 9.089,70 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (tj. powyżej kwoty 1.980,30 zł z odsetkami z pkt. 1 g, h wyroku);

oraz w zakresie pkt. 3 w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego, błędne ustalenia i wnioski dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, które doprowadziły do błędnych ustaleń, tj. że powódce należy się odszkodowanie

z ubezpieczenia OC sprawcy za najem pojazdu zastępczego w okresie 36 dni po wypłacie odszkodowania z tytułu szkody całkowitej, podczas gdy za wystarczający okres na poszukiwanie i zakup pojazdu po wypłacie odszkodowania należy uznać okres 7 dni, zatem najem pojazdu po dniu 28 lipca 2014 roku wynikał z winy samej powódki;

– błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że najem pojazdu zastępczego w całym okresie wskazywanym przez powódkę, za czynsz w wysokości 250 zł netto za dobę, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją, skutek której uszkodzony został pojazd powódki, podczas gdy za maksymalną stawkę rynkową uznać należało stawkę 230 zł netto za dobę;

2. naruszenie art. 354 § 1 i 2 k.c., 362 k.c., 361 § 1 k.c. i art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez uznanie, że powódka nie przyczyniła się do zwiększenia szkody, podczas gdy najem pojazdu zastępczego po dniu 28 lipca 2014 roku przy zawyżonej stawce 250 zł netto za dobę był wynikiem wyłącznie zaniechania powódki, a co za tym idzie odpowiedzialność za najem pojazdu zastępczego po dniu 28 lipca 2014 roku przy zawyżonej stawce 250 zł netto nie mieści się w granicach odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego świadczony w ramach ubezpieczenia OC sprawcy, a jest wynikiem zwiększenia rozmiaru szkody na skutek działań powódki;

3. naruszenie art. 822 § 1 k.c. oraz art. 13 ust. 2 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w wysokości przewyższającej szkodę, za którą w zaistniałym stanie faktycznym można przypisać odpowiedzialność sprawcy kolizji i ubezpieczającemu go pozwanego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonej części tj. także poprzez oddalenie pozwu w zakresie kwoty w wysokości powyżej 44.442,10 zł, tj. w zakresie kwoty 2.829 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (z pkt. 1. e, f wyroku) oraz w zakresie kwoty 9.089,70 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od ww. kwoty za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (z pkt. 1. g i h wyroku);

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

ewentualnie o

3. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 350 § 1 k.p.c., sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji (§ 3). Powołany przepis znajduje zastosowanie w wypadku zniekształcenia nazwy, imienia lub nazwiska, błędów pisarskich lub rachunkowych, błędnego sumowania zasądzonych kwot oraz innych oczywistych omyłek. Omyłka powinna być oczywista, a zatem wynikać w sposób niewątpliwy z samej sentencji lub uzasadnienia orzeczenia i natychmiast poznawalna.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji omyłkowo oznaczył pozwanego w wyroku z dnia 11 kwietnia 2017 roku, sygn. akt III C 949/14 jako: (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce” zamiast prawidłowo: „Č. S. z siedzibą

w P. działająca przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W.". Oczywistość omyłki nie budzi wątpliwości. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostował z urzędu oczywistą omyłkę w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Apelacja okazała się bezzasadna niemalże w całości i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku jedynie w zakresie daty początkowej należnych powodce odsetek od kwoty należności głównej w wysokości 9.089,70 zł.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadne należy ocenić zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika apelującego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych – jego zdaniem - wniosków. Tymczasem wskazać należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to jedynie może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, publ. LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1075/12, publ. LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, publ. LEX nr 1307999). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wymogi wskazane w tym przepisie, zostało sporządzone w sposób szczegółowy, logiczny i poprawny. Z tych względów zarzut ten jest chybiony.

Analiza argumentacji podniesionej w uzasadnieniu omawianych zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazuje, że ukierunkowana ona została przede wszystkim na wykazanie wadliwości przyjęcia, że zachodzą określone przepisami prawa materialnego podstawy do zasądzenia odpowiednich kwot tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, w szczególności w okresie 36 dni po wypłacie odszkodowania. Tak sformułowane zarzuty rozpatrywać należy zatem w powiązaniu z podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego, poparte wnioskami z opinii biegłego, że wydatki związane z koniecznością najmu samochodu zastępczego były celowe i ekonomicznie uzasadnione. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 roku, sygn. akt III CZP 76/13, publ. OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Skarżący pomija przy tym fakt, że przedłużał czas trwania postępowania likwidacyjnego ponad miarę wyznaczoną przepisami art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060, z późn. zm.). Pozwany wypłacił należną powodce kwotę tytułem odszkodowania za szkodę w należącym do niej pojeździe po 114 dniach. Sam podnosi jednak, że 36 dni, a więc okres około miesiąca, to zbyt długi czas na poszukiwanie i zakup nowego pojazdu. Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że powódka powinna przeznaczyć na to nie więcej niż 7 dni. Podkreślić trzeba, że powódka najpierw długo czekała na decyzję ubezpieczyciela co do wysokości odszkodowania i dopiero wówczas mogła podjąć działania zmierzające do zakupu nowego samochodu, w tym starania o udzielenie

kredytu, ponieważ kwota wypłacona przez pozwanego nie wystarczała na zakup nowego pojazdu. Działania te zamknęły się w 36 dniach, co - w ocenie Sądu Okręgowego – uznać należy jako czas potrzebny do podjęcia decyzji i załatwienia wszystkich niezbędnych formalności, w tym związanych z procedurą zmierzającą do uzyskania kredytu. Podkreślić należy też, że powódka dopiero w toku niniejszego postępowania uzyskała rzeczywiste zaspokojenie poniesionej szkody.

Okoliczność przedłużania wypłaty odszkodowania w oczywisty sposób wydłużała także okres, przez jaki powódka zmuszona była do korzystania z pojazdu zastępczego. Zawieranie kolejnych umów w oczekiwaniu na decyzję pozwanego wpływało też na koszty najmu pojazdu zastępczego. Stąd nie można zgodzić się ze skarżącym, że powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru następstw szkody. Istotnie biegły ustalił, że stawki za najem pojazdu zastępczego klasy E wynoszą w miejscu zamieszkania powódki od 140 zł do 230 zł netto za dobę (k. 245). Wskazał jednak również, że zawieranie kolejnych krótkoterminowych umów (powódka nie wiedziała, kiedy może spodziewać się wypłaty odszkodowania) pozbawiło powódkę możliwości korzystnych negocjacji cen. Biegły nie ustalił sztywnej granicy uzasadnionych kosztów najmu pojazdu, określił jedynie parametry wpływające na wysokość tych cen. Ceny w wysokości 250 zł netto za dobę nie można zatem uznać za wygórowaną. Powódka nie ustaliła jej też przecież samodzielnie, tylko ponosiła koszty należne z tytułu najmu samochodu zastępczego do czasu, aż możliwe stało się zakupienie nowego samochodu. Nie można pominąć również faktu, że w uzupełniającej opinii ustnej wydanej na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2017 roku biegły stwierdził, że „stawka w wysokości 250 zł netto mieściłaby się w zakresie stawek za najem krótkoterminowy” (k. 296 odwrót, 00:03:51). Sąd I instancji zasadnie więc przyjął, że koszty najmu pojazdu w łącznej wysokości 46.432,50 zł za 114 i dodatkowo za 36 dni były jak najbardziej uzasadnione i adekwatne, co odpowiada dyspozycji art. 361 k.c.

Apelujący zarzuca naruszenie art. 354 § 1 i 2 k.c., 362 k.c., 361 § 1 k.c. i art. 826 § 1 k.c.

w zw. z art. 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez uznanie, że powódka nie przyczyniła się do zwiększenia szkody, a także naruszenie art. 822 § 1 k.c. oraz art. 13 ust. 2 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w wysokości przewyższającej szkodę.

Tymczasem pozwany nie wykazał przyczynienia się powódki do powstania szkody w związku z najmem pojazdu lub zwiększenia jej rozmiarów w jakimkolwiek stopniu. Stąd nie ma podstaw do stosownego zmniejszenia odszkodowania. Zgodnie z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c. ciężar wykazania, że doszło do przyczynienia się powódki do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów spoczywa na pozwanym, ponieważ to właśnie pozwany wywodzi z tych okoliczności skutki prawne, a zatem ma obowiązek okoliczności te udowodnić.

Z tych względów zarzuty podnoszone przez apelującego okazały się chybione.

Sąd zmienił jednak zaskarżony wyrok co od odsetek od kwoty 9.089,70 zł zasądzonej tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W rozpoznawanej sprawie o wymagalności roszczenia co do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 22 lipca 2014 roku do dnia 27 sierpnia 2014 roku (faktura z dnia 27 sierpnia 2014 roku z terminem płatności 30 dni – k. 55) można mówić dopiero od dnia doręczenia odpisu pozwu, stąd odsetki od tej kwoty należne są dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu tj. od dnia 23 grudnia 2014 roku (k. 113). Brak jest bowiem w aktach dowodu wcześniejszego doręczenia pozwanemu wezwania do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za ten okres. Należało mieć jednak na względzie, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Apelacja zaś obejmowała swoim zakresem co do pkt. 1 lit. g kwotę 9.089,70 zł (tj. kwotę ponad 1.980,30 zł). Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił datę początkową odsetek należnych wyłącznie od kwoty 9.089,70 zł. Faktura VAT za wynajem pojazdu na kwotę 11.070 zł wystawiona została dopiero w dniu 27 sierpnia 2014 roku. Skoro zaś w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia pozwanemu przesądowego wezwania do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres

od dnia 22 lipca 2014 roku do dnia 27 sierpnia 2014 roku, to przyjąć należy, że skutecznie mogło to nastąpić dopiero w dniu 22 grudnia 2014 roku (potwierdzenie odbioru odpisu pozwu – k. 113).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że w punkcie 1. (pierwszym) litera g) nadał mu następujące brzmienie: „ustawowymi odsetkami od kwoty 9.089,70 (dziewięć tysięcy osiemdziesiąt dziewięć 70/100) złotych od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od kwoty 1.980,30 (jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt 30/100) złotych od dnia 20 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku”.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.)

w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.